

 **José María Salvador-González,  
*Thalamus Dei. The Bed in Images  
of the Annunciation Its Iconography and  
Doctrinal Explanation, Editorial Sindéresis /  
Editorial Dykinson, Madrid 2024, s. 188.***

Teologiczne analizy motywów występujących w sztuce to opracowania ukazujące przede wszystkim to jak prawdy wiary wyrażały się i zyskiwały dodatkowy wymiar kulturowy na przełomie wieków. W pewnym sensie, to była również forma uprawiania teologii, choć nie zapisywanej w postaci wyrazów, lecz pisanej alfabetem nawiązań czy motywów malarskich. Analiza tego rodzaju 'egzegezy wizualnej', jak ją określają niektórzy historycy, pozwala na odkrywanie toczonych w danej epoce dyskusji teologicznych i filozoficznych, wzrastającej świadomości znaczenia prawd wiary oraz interesującego dialogu z kulturą. W uprawianiu tej egzegezy biblijnej nie chodziło przecież o proste zilustrowanie sceny z Pisma Świętego, ale wzbogacony przekaz teologiczny, który stanowił w wielu przypadkach istotną katechezę dostosowaną do sytuacji kulturowej odbiorców. Te właśnie aspekty funkcjonowania refleksji teologicznej w kontekście kulturowym podejmuje w swej najnowszej książce José María Salvador-González, profesor historii i filozofii średniowiecznej na Uniwersytecie Complutense w Madrycie, znany z publikacji dotyczących przekrojowych aspektów kultury średniowiecznej, a jednocześnie redaktor czasopisma *De Medioevo*. Autor za punkt wyjścia wybiera motyw zwiastowania Najświętszej Maryi Panny, ale odczytany z perspektywy symboliki oblubieńczej, która wyraża się w sposób pojęciowy i wizualny implikacje prawdy o unii hipostatycznej.

Wczesnośredniowieczne przedstawienia sceny zwiastowania generalnie zawierają postać Maryi i archanioła Gabriela, a dopiero od XIII wieku zaczynają się wzbogacać o elementy dekoracyjne, głównie o szczegóły odnajdywane w narracji biblijnej lub dopowiadane z perspektywy kulturowej. Owe dodawane do obrazów detale kryją w sobie przekaz teologiczny, jaki jest widoczny w przypadku np. księgi modlitw w ręku Maryi, albo układu architektonicznego domu, gdzie następuje spotkanie z Archaniołem, a który znacząco się wydłuża w kolejnych epokach, a w tle tych prezentacji pojawiają się kolejne symboliczne elementy. Dom Maryi, wyłaniający się z tych wizerunków zwłaszcza od XIV

wieku, jest prezentowany na wiele sposobów, na przykład jako pałac, pergola, a nawet świątynia, a także z towarzyszącym mu zewnętrznym widokiem, często obejmującym ogród. Znacząco poszerza się jednak liczba detali w prezentacji tej sceny wraz z rozwojem humanizmu i przemianami w filozofii późnośredniowiecznej, zwłaszcza co do podejścia do przyjemności i codziennej wygody, a to przekłada się na obecność w tych reprezentacjach takich realistycznych szczegółów jak meble, sprzęty gospodarstwa domowego, przedmioty codziennego użytku czy odzież. Ale jednocześnie, jak zauważa Salvador-Gonzalez, rozwija się bogata symbolika doktrynalna wyrażana w postaci łodygi lilii niesionej przez archanioła lub umieszczonej w wazonie, promienia światła zstępujący w stronę Dziewicy, gołębicę Ducha Świętego, modlitewnika w rękach Maryi, zamkniętych drzwi, a także przedstawienia pałacu. Wśród tych elementów znajduje się także łożo oblubieńcze, *thalamus Dei*, któremu Autor poświęca szczególną uwagę w książce.

Wszystkie wspomniane elementy znane są z opracowań z zakresu historii sztuki, choć trzeba przyznać, że bez tej głębi teologicznej i filozoficznej, z jaką mamy do czynienia w pracy Salvador-Gonzaleza. Wynika to z faktu, że celem jego opracowania jest dostarczenie materiału teologicznego do takich właśnie analiz. Dlatego zasadniczą część książki poświęcona jest teologii *thalamus*, które to określenie może oznaczać zarówno komnatę małżeńską jak i mebel w postaci łóżka małżeńskiego. Autor stara się zrekonstruować historyczne tło dyskusji na ten temat i skupić nie tylko na głównym nurcie rozważań, co zauważyć źródła błędnych interpretacji, które pojawiały się na przestrzeni wieków. Zasadniczą jednak oś narracji prowadzi od wczesnochrześcijańskiej teologii po średniowiecznych myślicieli z XV wieku, ale nie ogranicza się jedynie do tekstów teologii akademickiej, lecz sięga po hymny liturgiczne i poezję religijną, które pozwalają na stworzenie właściwego kontekstu dla analiz. Pod tym względem niniejsza praca zasługuje na podkreślenie, gdyż nie jest to żmudne analizowanie terminów w wyliczance autorów, ale dynamiczne wiązanie ze sobą obrazu, tekstu, poezji, liturgii i życia duchowego. Widać to doskonale w strukturze książki: pierwsze dwa rozdziały to analizy nawiązań do *thalamus Dei* najpierw u Ojców greckich i teologów wschodnich (do IX w.), a potem łacińskich (do XV w.), aby w kolejnym odnieść się do hymnów liturgicznych i komentarzy egzegetycznych średniowiecza. Zwieńczeniem jest czwarty rozdział, w którym Salvador-Gonzalez analizuje dwadzieścia pięć przedstawień zwiastowania, w których znajduje się nawiązanie do *thalamus*.

Konkluzja, do jakiej dochodzi Autor po przeanalizowaniu dzieł teologów i motywów artystycznych przedstawień to przekonanie, że tradycja zgadza się co do zasadniczego przekazu *thalamus* jako nawiązującego do unii hipostatycznej, jej najgłębszej motywacji (miłości), a także sposobu, w który Słowo staje się ciałem dzięki zgodzie Najświętszej Maryi Panny. Niemniej dostrzega dwa zasadnicze warianty interpretacyjne *thalamus*, które świadczą o odmiennej wrażliwości teologicznej, choć zgadzają się co do istoty. W pierwszym wariantcie, *thalamus* to odniesienie do łona Maryi, które dokonuje się Wcielenie Syna Bożego. To z pewnością czysto mariologiczna interpretacja. Natomiast

w drugim wariantcie podkreśla się i utożsamia *thalamus Dei* z naturą ludzką, która w unii hipostatycznej przyjmuje naturę boską w jedności osobowej Logosu. Innymi słowy, oznacza to, że dokonuje się zaślubienie obu natur, ludzkiej i boskiej, w łonie Maryi. Nie oznacza to zakwestionowania pierwszego wariantu, bo Syn Boży bierze ludzką naturę z Maryi, ale to znaczące rozwinięcie, które potem będzie w ciekawy sposób podejmowane np. w teologii oblubieńczej w XX wieku, choćby u Hansa Ursa von Balthasara.

Salvador-Gonzalez jest w stanie wytropić coś więcej w tym nurcie interpretacji *thalamus*, gdyż wskazuje, że autorów obu wariantów łączy przekonanie co do trzech podstawowych prawd wiary: nadprzyrodzonego charakteru poczęcia Chrystusa w łonie Maryi, nierozwiązywalności unii hipostatycznej oraz postrzegania Maryi jako *Theotokos*, a nie jedynie matki człowieczeństwa Chrystusa. Wszystko to pokazuje, że mamy do czynienia z publikacją, która pozwala teologom zrozumieć artystyczne rozwinięcie podejmowanych przez nich wątków doktrynalnych, ale z drugiej strony ukazuje, że sztuka to coś więcej niż ilustracja prawd wiary: to egzegeza wizualna, pogłębiająca odczytanie Słowa Bożego dzięki owocnej interakcji z kulturą. Książka José María Salvador-González jest tego najlepszym dowodem.